Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Druki wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemmieście.

Nr 59 Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 19 maja 1925. Rok V

Nasze wojsko to nasza duma, pociecha i ostoja wolności.

Pisaliśmy o tem, że wobec zaborczych zamiarów naszych zachłannych sąsiadów — Polska musi oglądać się za sojusznikami. — Nawiązanie ścisłej łączności z Czechosłowacją a przez nią i z całą tak zwaną Małą Ententą, którym to mocarstwom Niemcy w równej mierze zagrażają, daję nam rękojmię, że w razie napadu niemieckiego nie staniemy wobec groźnego wroga sami, ale z nami razem i Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja. — Ale byłoby błędem baczyć zbytnio na pomoc innych, a nie opierać się przeważnie na własnych siłach. Najpewniejszą ostoją naszego bytu i wolności, to wojsko nasze. —

Święto narodowe pozwoliło w stolicy państwa polskiego, w licznych miastach i obozach, aż do odległych granic oglądać nasze wojsko, naszego żołnierza w stroju odświętnym. Nie mowa tutaj o poradnych mundurach, o złotych i srebrnych ozdobach. Tych nie nosi ani oficer ani tem mniej prosty piechur czy ułan. Nie uznaje nasz obecny czas demokratyczny blasku i świecideł na żołnierzu, ani nie pozwala na to nasz skromny ledwie połatany skarb państwa. Rząd nasz może dbać jeszcze o to, aby szeregowiec miał dostateczne pożywienie w koszarach, posiadał dwa mundury na zmiany i całe buty.

A jednak ten żołnierz polski w dzień święta narodowego napełniał dumą swych rodaków i współobywateli i wzbudzał podziw w obcych, którzy mu się przyglądali.

Bo nasz szeregowiec i oficer jest naprawdę dzielnym, prawdziwym żołnierzem. Nie tym od parady, od wiwatów i przechwałek, od zabawy i swawoli, ale tym od wiernej i twardej służby dla kraju i narodu.

Dowiodła tego rewja na polu Mokotowskiem w Warszawie, dowiodły tego popisy i pochody w dzień Trzeciego Maja w całej Polsce. Wszędzie to szare, znikające w tłumie wojsko, obywające się nieraz czarnym chlebem, wysunęło się w święto narodowe na pierwsze miejsce.

Dzień był pochmurny i pogoda nie pewna, jak w Polsce często bywa. Wtem rozdźwięczały trąbki i rozpoczął się pochód. Szły naprzód sprawne i twarde piechoty, równym i miarowym krokiem, potem armaty cięższe i lżejsze wreszcie jazda, waląca cwałem, aż w końcu jak wicher przeleciał pułk ułanów, idąc jakby do ataku, z wyciągniętemi naprzód szablami i lancami. Wśród tego przemarszu, tak doskonałego, że równego nie znała dotąd Polska a niełatwo może popisać się nim zagranica, zaczęły opadać na lotnisko samoloty, przybywające dokładnie na oznaczoną godzinę z odległych miejscowości.

Cały pochód i popis — ta rewja wojska naszego — dociągnęły do największego napięcia, bez najmniejszego wypadku, mocny, świetny, porywający.

Uniesienie ogarnęło patrzących, oczy błyszczały, okrzyki wyrywały się z piersi, serca rosły. A przecież o zachwyty w Polsce nie tak łatwo. Raczej chętniej wolimy ganić, krytykować, pokpiwać.

A jednak powszechne było poczucie, że takiego przeglądu nie możnaby urządzić, gdyby nie stała, pomyślnie rozwijająca się, codzienna, wytężona praca. Niemożliwem jest takie zgranie się i pogodzenie z sobą wszystkich ruchów i szczegółów, gdyby nie było zdobywanych wytrwale postępów, długich ćwiczeń i przedewszystkiem zamiłowania do służby wojskowej.

Po 134 latach, gdy pamiętnego dnia 3 maja 1791 r. sejm Czteroletni wśród zapału uchwalał 100 tysięcy wojska na obronę Rzeczypospolitej, spełniły się marzenia naszych dziadów. Późno, ale wreszcie przyszła ta chwila upragniona, właśnie w chwili, gdy potrzebę stanięcia w obronie naszych granic bardzo odczuwamy. A niema w tym ani źdźbła zamiłowania w awanturach, w wywoływaniu lekkomyślnem zatargów i wojny. Jest tylko egzamin żołnierzy przed obywatelami, których pokoju i całości strzec maja. Nie myślimy urządzać napaści, a najlepszym dowodem jest to, że niczego się nie ukrywa, niczego nie knuje i niczego nie omija.

Ale że rewja wojskowa w dniu największego święta wybiła się na czoło uroczystości jest wskazówką głębokiego odczucia w narodzie, czem jest dla niego wojsko. Obywatel polski wie równie dobrze, że ten żołnierz szary jest z jego krwi i kości i że w razie potrzeby wspólnie z nim do szeregu stanąć musi.

Rzeczywistość jest taka, że raju na ziemi niema, a niebezpieczeństwa piętrzą się wokoło. Ktoby się z tem nie liczył, nie spełniłby swego obowiązku wobec kraju i mógłby któregoś dnia obudzić się w niewoli. Nie tego nam się obawiać, że posądzą nas o wojenne zamysły ludzie złej woli, ale tego, że wszelkie zaniedbanie może zachwiać naszym bytem narodowym.

Dlatego też w dniu święta narodowego każdy obywatel sławiąc głośno dzielną postawę naszego wojska zrozumiał, że jest mu ono potrzebą i ukochaniem, jak umiłowana jest wolność, której nasz żołnierz broni.

Wyrok w sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku.

Dnia 16. Dziś wieczorem zapadła decysja w sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku. Decysja wypadła pomyślnie dla Polski. Polsce wolno w Gdańsku utrzymywać gmach pocztowy, skrzynki i służbę pocztową do roznoszenia poczty na terytorjum Wolnego Miasta.

Jakie jest orzeczenie Sądu Rozjemczego w sprawie nieszczęścia kolejowego pod Starogardem?

Dla Polski korzystne. — Roszczenia niemieckie odrzucone.

Gdańsk, 14. 5. Mieszany polsko-niemiecki Sąd Rozjemczy w Gdańsku dla spraw tranzytu niemieckiego na terenie polskiej Dyrekcji Kolejowej Gdańskiej po trzydniowych rozprawach, w czasie których dokonano oględzin toru na miejscu katastrofy pociągu nr. 907 pod Starogardem, wydał wczoraj wieczorem następujące orzeczenia:

„Rząd niemiecki domagał się:

1. stwierdzenia, że wskutek złego utrzymywania linji na terenie Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej ruch tranzytowy z Prus Wschodnich przez Pomorze jest narażony na niebezpieczeństwo i że wskutek tego rząd polski nie spełnił zobowiązań, przyjętych konwencji kolejowej, oraz

2. dokonania oględzin na miejscu katastrofy, celem zebrania dowodów winy.

„Oględziny odbyły się dnia 12 maja. Według oświadczeń rzeczoznawców obu stron, nie można stanu toru kolejowego na miejscu wypadku czynić odpowiedzialnym za katastrofę, o ile się da to jeszcze skonstatować. Sąd Rozjemczy przyłącza się na podstawie własnego przekonania do opinji ekspertów.

„Dokładne oględziny 25 pokładów kolejowych, pozostawionych na miejscu wykazały, że były one z materjału całkowicie nadającego się do użytku. Oględziny resztek zniszczonych przez wypadek około 80 progów, które polskie władze kolejowe przechowały na dworcu w Starogardzie, wykazały po dokładnem zbadaniu, że były one ze zdrowego materjału, z nielicznym wyjątkiem zmurszałych części, spotykanych zawsze przy normalnej konserwacji toru.

„Również stan części toru, graniczących z miejscem katastrofy, nie wykazał żadnych poważniejszych braków, któreby mogły grozić katastrofą.

„Wobec powyższych wyników Sąd Rozjemczy w Gdańsku do spraw tranzytu polsko-niemieckiego nie uważa za rzecz konieczną wydawanie jakichkolwiek dalszych doraźnych zarządzeń, mających na celu wyjaśnienie przyczyny katastrofy pociągu nr. 907. Z powyższych względów Sąd Rozjemczy nie znajduje żadnego powodu do zarządzenia postępowania w związku z art. 16 konwencji kolejowej polsko-niemieckiej z dnia 21 kwietnia 1921 r. odnośnie do całej linji tranzytowej Tczew—Malborg. Sąd Rozjemczy rozpatrywać będzie wniosek rządu niemieckiego, podany w punkcie 1, w drodze zwyczajnej“.

Sąd Rozjemczy zastanawiać się będzie obecnie nad sprawą ponoszenia odpowiedzialności materjalnej za zniszczony pociąg oraz za ubezpieczenia dla ofiar katastrofy.

Rzekomi sprawcy zamachu pod Starogardem.

„Polonia“ donosi z Gdańska: W kołach tutejszych utworzyło się przekonanie, że wykonawcami zamachu kolejowego byli: Feliks Szuhmacher optant niemiecki z Pomorza i nie jaki Michalski, który oddawna już według zeznań, przebywającego obecnie w Gdańsku Kuschla planował spowodowanie katastrofy kolejowej, jak twierdzi, w celu dokonania rabunku pasażerów.

W dużem podejrzeniu jest również niejaki Frank Klein, członek policji gdańskiej Schupo, który miał u siebie lewar, znaleziony na miejscu katastrofy.

Donoszą z Gdańska, że badanie Kuschla, aresztowanego w związku z zamachem pod Starogardem, wysunęło na jaw nowe znamienne szczegóły. W zamachu brali udział Michalski i Schuhmacher. Główną sprężyną był Michalski, który zbiegł z więzienia w Rummelsburgu w Prusach Wschodnich. Michalski, który zbiegł z więzienia w Rummelsburgu w Prusach Wschodnich. Michalski był trzykrotnie karany za kradzieże i włamania. Michalski namawiał podobno Schuhmachera i Kuschla do zamachu. Schuhmacherowi, Michalskiemu i Kuschlowi pomagał jednak ktoś „potężniejszy“, który dostarczył im także samochodu, ktorym ucielki do Gdańska.

Minister Grabski o zajściu wileńskiem.

Dom a szkoła.

Wilno, 14. 5. Pobyt swój w Wilnie p. minister Stanisław Grabski poświęcił na zbadanie stanu szkolnictwa wileńskiego, zarówno pod względem naukowym jak i wychowawczym.

Przed wyjazdem p. minister przyjął przedstawicieli prasy, którym udzielił krótkiego wywiadu, poruszając głównie sprawę ostatnich wypadków w gimnazjum Lelewela. M. i p. minister zaznaczył, że w ciągu swego pobytu w Wilnie starał się wyświetlić, czy omawiane wypadki stanowią fakt indywidualny, wypływający z nastroju nerwowego i ujemnych warunków moralnych jednostek, czy też jest to zjawisko szersze, którego fakt ostatni był jedynie zewnętrzną ilustracją. Doszedłem do przekonania — mówił p. minister — że jest to bezwarunkowo fakt indywidualny wynikły z anormalnych warunków, w jakich żyło dwóch niedawnych sprawców zajść omawianych. Ważnem jest to, w jaki sposób reaguje na nie młodzież i jaki oddźwięk znajduje w społeczeństwie. Starałem się też wejrzeć w sprawę miejscowych stosunków szkolnych.

Podczas wielokrotnych konferencji z dyrektorami szkół, z gronem nauczycieli i z rodzicami podkreślałem, że między szkołą, a domem istnieć musi najściślejsza współpraca. Pod względem naukowym szkolnictwo wileńskie stoi na dość wysokim poziomie, szwankuje strona wychowawcza.

Kończąc swój wywiad p. minister apelował do prasy, aby oddziaływała uspakajająco na opinję publiczną, gdyż tylko w normalnych warunkach i zupełnym spokoju możliwa jest owocna praca władz szkolnych. O godzinie 21.42 p. minister opuścił Wilno żegnany na dworcu przez przedstawicieli władzy z delegatem rządu p. Władysławem Raczkiewiczem oraz przedstawicieli miasta, uniwersytetu i miejscowego społeczeństwa.

Deficyt na rok 1925 powiększył się.

Zresztą budżet został przyjęty.

Warszawa, 16. 5. W dniu wczorajszym sejm zakończył obrady nad budżetem na rok 1925. Wobec zaakceptowania szeregu poprawek deficyt na rok 1925 powiększył się i wynosi około 40 miljonów złotych. W głosowaniu nad stałością budżetu głosowały przeciwko przyjęciu kluby Wyzwolenia i mniejszości narodowych.

Socjaliści zamanifestowali w ten sposób, że wyszli z sali.

Szpiegostwo w Sejmie.

Skradziono papiery o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Poznań, 15 5. „Dzien. Poznańskiemu" donoszą z Warszawy, że na wczorajszem posiedzeniu konwentu senjorów pos. Dubanowicz podał do wiadomości konwentu, że w nocy z niedzieli na poniedziałek w lokalu Klubu Chrześcijańsko Narodowego ktoś rozbił szufladę pos. Stefana Dąbrowskiego, który jest sprawozdawcą o ustawie o najwyższych władzach wojskowych. Z szuflady zginęła część papierów. Konieczne jest zarządzenie środków zabezpieczających. Wiadomość ta wywarła w konwencie wielkie poruszenie. — Marszałek Rataj oświadczył, że jest to bardzo ważna sprawa i wymaga stanowczych zarządzeń.

Wielki lot okrężny.

Warszawa, 16 5. 13. b. m. odbył się wielki lot okrężny czternastu samolotów wojskowych pod komendą szefa departamentu lotnictwa gen. Zagórskiego. Lot obejmował miasta Warszawę, Kraków, Poznań i Toruń. Podczas lotu jeden samolot zabłądził wskutek mgły i spadł na terytorjum Prus Wschodnich. Aparat został zatrzymany, a lotnik puszczony na wolność.

Katastrofy lotnicze.

Grudziądz, 16 5. Wczoraj o godz. 6-tej wieczorem wzniósł się z lotniska na aparacie „Ballolla" firmy „Plage i Laskiewicz" porucznik pilot, instruktor Zagoszewski Stanisław.

Z wysokości 1000 m. ponad lotniskiem, przed wykonaniem korkociągu, z niewiadomych przyczyn aparat spadł na ziemię, grzebiąc pilota w szczątkach rozbitej maszyny. Winę wypadku ponosi najprawdopodobniej aparat.

Tragicznie zmarły pochodził z Małopolski, urodził się w roku 1889 i był jednym z najzdolniejszych pilotów na typie aeroplanów „Ballolla".

Warszawa, 16 5. Wczoraj uległ katastrofie lotniczej samolot wojskowy „Ballolla", kierowany przez sierżanta Pydego. Samolot uległ rozbiciu pod Warszawą, lotnik uległ rozbiciu głowy i złamaniu nogi.

Nieznaczna poprawka zarobków na G. Śląsku.

Katowice, 15. 5. W wielkim przemyśle komisja pojednawcza i arbitrażowa wczoraj późną nocą wydało wyrok, przyznający nieznaczną podwyżkę zarobków niektórym kategorjom robotników, pracujących na dniówki w górnictwie.

Cziczerin umizga się do Polski.

Chce nawet sojuszu z Polską przeciw Anglji. — Wszystko to brać należy ze zastrzeżeniem.

„N. Fr. Presse donosi z Moskwy: Na wczorajszem posiedzeniu związkowego zjazdu sowietów wygłosił przemówienie Cziczerin. Dowodził on m. in., że cechą dyplomatycznej działalności Rosji nie jest zaczepność, lecz obrona. Wobec Polski Rosja jest gotowa nawet do najdalej idącej ustępliwości na podstawie stałych umów tem bardziej, że ofensywa przeciw Rosji nie jest możliwa bez przyłączenia się do tej ofensywy Polski. Wskazując na wielkie zamówienia maszyn rolniczych Cziczerin podniósł gotowość sowietów do współdziałania z włościaństwem polskiem i z ludnością zainteresowaną w pokojowym rozwoju stosunków. W dalszym ciągu swego przemówienia Cziczerin przedstawił plan europejsko-azjatyckiego bloku skierowanego przeciwko Anglji, w skład którego miałaby wejść Francja, Rosja, Polska i Japonja. Anglja usiłuje obecnie przeciągnąć Niemcy na swoją stronę. Cziczerin zakończył swoją mowę następującemi słowy: Jednolitemu frontowi przeciwbolszewickiemu przeciwstawimy obudzenie się ludów wschodu. Chiny, które dotychczas były starcem wśród narodów, odmładzają się. Anglja usiłuje stworzyć dla Chin pewnego rodzaju plan Dawesa.

To wystąpienie Cziczerina ma jedynie na celu zastraszenie Anglji. Anglja bowiem pragnie niemców odciągnąć od sowietów, gotowa nawet w tym celu zgodzić się na oddanie im Pomorza i Górnego Śląska Cziczerin przeto Anglji na przekór głosi plan utworzenia bloku przeciwangielskiego. Chyba w Polsce nikt nie wierzy w szczerość słów i zapewnień Cziczerina.

Polska dostarczy spirytusu Turcji.

Warszawa, 16 5. „Express Poranny" podaje, że polskie organizacje gorzelnicze zawarły z przedstawicielami Turcji umowę na mocy której, Polska dostarczy Turcji 1 200 tysięcy litrów spirytusu.

Osiągnięto podobno porozumienie anglo-francuskie w sprawie bezpieczeństwa.

Warszawa, 16 5. Dzisiaj nadszedł z Londynu telegram, że gabinet angielski aprobował wczoraj projekt odpowiedzi francuskiej w sprawie niemieckich propozycji paktu bezpieczeństwa. W odpowiedzi na to Briand zaznaczył, iż rząd francuski powziął kategoryczny sprzeciw w sprawie nienaruszalności traktatowych.

W sprawie powyższej donosi Temps co następuje: Rząd francuski jest zdania — że przed udzieleniem Niemcom odpowiedzi, Francja winna osięgnąć porozumienie z Anglją, Belgją i Włochami, jak również z państwami, które miałyby wziąść udział w t. zw. pakcie pięciu. Pozatem jest również logicznem, by rząd paryski stale informował rządy warszawski i paryski o przebiegu rokowań, albowiem Polska i Czechosłowacja są wysoce zainteresowane w tej sprawie."

Francja w Marokku na całej linji odniosła świetne zwycięstwo.

Paryż, 15. 5. Według ostatnich wiadomości, wojska francuskie w Marokku odniosły zwycięstwo na całej linji, co w pierwszym rzędzie należy przypisać eskadrom lotniczym złożonym ze 150-ciu samolotów, które działają na linji bojowej. Oddziałom Abdul Kerima, które ostrzeliwały samoloty francuskie z karabinów maszynowych, nie udało się strącić ani jednego. Klęska powstańców jest zupełna.

Ułaskawienie spiskowców sofijskich.

Wiedeń, 16. 5. Z Sofji nadeszła sensacyjna wiadomość, iż król Borys nie zatwierdził wyroków śmierci na spiskowców bułgarskich, zamieniając im karę rozstrzelania na dożywotne więzienie. Ułaskawienie królewskie wywołało wśród sfer rządowych partyj rządzących wielkie wrażenie.

Komunikat P. T. R.

Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości, iż rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń o udzielanie długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych narazie tylko:

a) na kupno gruntu z parcelacji

b) na zapłacenie reszty ceny sprzedażnej za nabyte już a pochodzące z parcelacji gospodarstwa.

Pożyczki udzielane będą do wysokości $^1/_2$ szacunku ustalonego przez Bank i winny być zabezpieczone zasadniczo na pierwszem miejscu hipoteki. Pożyczki amortyzacyjne wydawane będą na lat, 10, 20 lub 30 w 8 proc. Listach Zastawnych Banku, opiewających na złote w złocie.

Wysokość rat półrocznych, któremi pożyczka będzie spłacana, wynosić będzie łącznie z amortyzacją: a) przy pożyczce 10-letniej po złotych 7 gr. 50 od każdych sto złotych pożyczki, b) przy 20-letniej po 5 zł 06 gr. c) przy 30-letniej — po złotych 4 gr. 43. —

Prócz tego przy każdej racie pobierany będzie dodatek na administrację.

Raty półroczne będą dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

Celem otrzymania pożyczki długoterminowej należy złożyć następujące dokumenty:

I. W wypadkach, przewidzianych w p. a:

1) podanie właściciela, parcelującego ziemię, o udzielenie pożyczki nabywcom z wyszczególnieniem nazwy majątku, przestrzeni, ceny sprzedażnej, wysokości pożyczki jak również z wyrażeniem zgody na przyjęcie zapłaty za ziemię do wysokości pożyczki w Listach Zastawnych Państwowego Banku Rolnego po cenie nominalnej.

2. pełny wykaz hipoteczny, względnie wyciąg hipoteczny i arkusz posiadłości gruntowej:

3. umowy przyrzeczenia sprzedaży, zawarte z poszczególnymi nabywcami, wraz z podaniami tychże nabywców o udzielenie im pożyczki.

4. plan sprzedanej przestrzeni z podziałem na działki, zatwierdzony przez odpowiedni Okręg Urząd Ziemski, w dwóch egzemplarzach z których jeden może być na kalce.

5. listę nabywców, zatwierdzoną przez Okręgowy Urząd Ziemski;

6. kwestjonarjusz statystyczny, poświadczony przez Urząd Gminny.

II. W wypadkach, przewidzianych w p. b...

1. podanie ubiegającego się o pożyczkę z wyszczególnieniem nazwy majątku, przestrzeni, krótkiego opisu, wysokości żądanej pożyczki:

2. plan nabytej posiadłości, sporządzony przez geometrę i podpisany przez właściciela;

3. pełny wykaz hipoteczny;

4. zobowiązanie wierzyciela do przyjęcia pożyczki w Listach Zastawnych Banku na spłatę ciężącego na posiadłości długu, zabezpieczonego na hipotece, jako reszta ceny sprzedażnej, względnie długu, powstałego w związku z nabyciem gruntu;

5. określoną przez Bank kwotę na koszty oszacowania;

6, kwestjonarjusz statystyczny, poświadczony przez Urząd gminny.

O ile po rozpatrzeniu nadesłanych dokumentów okaże się, że pożyczkę można udzielić, to grunta, na których pożyczka Banku ma być zabezpieczona podlegać będą oszacowaniu. —

Koszty oszacowania, związane z wyjazdem taksatora Banku na miejsce wynosić będą aż do odwołania minimum 100 złotych; przy oszacowaniu przestrzeni od 50 ha do 150 ha — złotych 125, — za każde następne 150 ha doliczać się będzie po 25 zł.

Celem ułatwienia obrotu Listami Zastawnymi Państwowemi Banku Rolnego, względnie zaobowiązaniami czasowo je zastępującemi:

1. Skarb Państwowości przyjmować będzie Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego serji I, względnie zastępujące je czasowo zobowiązania na pokrycie podatku majątkowego po kursie 80 za 100.

2. Państwowy Bank Rolny bierze na siebie pośrednictwo przy lokowaniu tych Listów Zastawnych względnie zastępujących je zobowiązań. —

3. Na złożone Bankowi do komisowej sprzedaży Listy Zastawne, względnie zobowiązania Państwowego Banku Rolnego, Bank będzie wydawać zaliczki do wysokości 25 proc. wartości nominalnej ze specjalnie na ten cel przeznaczonych funduszów. —

4. Listom Zastawnym Państwowego Banku Rolnego, względnie zastępującym je czasowo zobowiązaniom zapewniony będzie lombard w Banku Polskim i w Pocztowej Kasie Oszczędności. —

5. Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego będą przyjmowane przez Skarb Państwa na kaucje i wadja po kursie oznaczonym przez Ministra Skarbu.

6. Listy Zastawane Państwowego Banku Rolnego wprowadzone będą na giełdę. —

W wypadkach sprzedaży Państwowemi Bankowi Roln., lub parcelacji przy pomocy Banku nieruchomości ziemskich w związku z podatkiem majątkowym, właściwe władze podatkowe I-szej instytucji odraczać będą właścicielom tych nieruchomości terminy płatności podatku majątkowego na okres czasu niezbędny do uzyskania Listów Zastawnych Państwowego Banku Rolnego, nie dłużej jednak niż na jeden rok. Odroczenia takie udzielane będą na podstawie zaświadczeń Banku.—

Zarząd P. T. R. na powiat Brodnicki.

(—) Józef Sowiński, prezes.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 18 maja 1925 r

Kalendarzyk. 18 maja. Poniedziałek, Krzyżowe dni.
19 maja. Wtorek, Krzyżowe dni. Piotra

Wschód słońca g. 4 — 1 m. Zachód słońca g. 7 m. 52
Wschód księżyca g. 3 — 13 m. Zach. księżyca g. 4 m. 4

Piękna pogoda, ale i deszczu potrzeba.

Maj tak się rozkochał w blasku słonecznym i pogodnem niebie, że zapomniał o potrzebie deszczu dla spragnionej ziemi i dla czerpiącej z niej swój pokarm roślinności. Mieszczanie nie tak wzdychają za deszczem jak za pogodą, ale rolnik mający obfite żniwa na oku, pragnie i słońca, ale i ożywczej wilgoci z nieba.

Chrabąszcze w tym roku zjawiły się w przeciwieństwie do poprzednich lat w większej ilości. Tępienie tych szkodliwych owadów leży w interesie ogółu. Tylko dzieci nie powinny dręczyć tych biednych istot mających czucie bólu jak inne stworzenia.

Sprostowanie!

Chochlik drukarski spłatał nam znów figla. Bo otóż w kronice kościelnej donosząc o otrzymaniu prezenty przez ks. Jana Barrę ze Złotowa mylnie podaliśmy probostwo Lubawa gdzie zmiana żadna nie zaszła zamiast **Lutowo**, które to probostwo przez przeniesienie dotychczasowego proboszcza na inne zostało opróżnione.

Przeliczenie rent.

Rozporządzeniem z dnia 28 kwietnia 1925 r. L. dz. 8403 zarządziło Min. Skarbu dalszą wypłatę rent od 1 października 1924 r. począwszy tym osobom, które na podstawie dotychczas obowiązujących ustaw b. państw zaborczych (niemiecka ustawa z dnia 22 maja 1895 r., z 17 maja 1907 r., z 31 maja 1906 r., z 31 maja 1901 r.,) pobierały zaopatrzenia względnie rentę, a które nie podpadają pod postanowienia ustawy emerytalnej względnie ustawy inwalidzkiej z dnia 18. 3. 1921 r., z tem, że przeliczenie kwot pieniężnych w markach niemieckich ma być uskutecznione w sposób wskazany w par. 1 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 1. 8. 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. No. 82, poz. 785). Celem wykonania powyższego rozporządzenia konieczną jest rzeczą aby osoby interesowane przedłożyły następujące dokumenty, a to: a) weterani: 1. książeczkę płatniczą ewentl. dekret przyznający zaopatrzenie, 2. świadectwo obywatelstwa polskiego z podaniem daty urodzenia, 3. świadectwo moralności, 4. świadectwo niezamożności 5. zaświadczenie władzy administracyjnej I instancji, że nie zajmuje żadnego stanowiska w służbie państwowej lub samorządowej, oraz, że nie pobiera zaopatrzenia emerytalnego; b) inwalidzi z przed wojny światowej wzgl. pozostałe rodziny (wdowy i sieroty): 1. książeczkę rentową eventi. nr. katastru lub karty podstawowej, 2. świadectwo obywatelstwa polskiego z podaniem daty urodzenia, 3. zaświadczenie władzy administracyjnej I. instancji, że nie zajmuje żadnego stanowiska w służbie państwowej lub samorządowej, ze nie pobiera zaopatrzenia emerytalnego, 4. dekret opiekuńczy o ile chodzi o sieroty.

Wobec tego wzywa się wszystkie osoby, roszczące sobie prawo do pobierania wyżej wskazanych rent a zamieszkałych na terenie b. zaboru pruskiego, aby złożyły odpowiednie wnioski wraz z wyszczególnionemi wyżej dokumentami Wielkopolskiej Izbie Skarbowej — Wydział VI. — ulica Bukowska 25.

O państwowy fundusz emerytalny.

Dziesiątki tysięcy urzędników państwowych wpłacając co miesiąc przymusowo poważne kwoty na fundusz emerytalny, a ponieważ składają je już od szeregu lat, fundusz emerytalny urzędników państwowych wynosić musi poważną kwotę kilkunastu miljonów złotych. Zainteresowani urzędnicy państwowi nic dotychczas nie wiedzą, w jaki sposób i kto administruje tym ich funduszem, jak ten fundusz został ulokowany, jakie przynosi procenty, czy lokata ma puplarne bezpieczeństwo, kto wchodzi w skład dyrekcji, czy rady nadzorczej funduszu emerytalnego, stanowiącego bezsprzeczną własność urzędników państwowych. Są to sprawy bardzo doniosłe, tak dla gospodarki państwowej, jakoteż dla przyszłego zabezpieczenia na starość urzędników państwowych, gdyż od dobrego administrowania tymi funduszami, zależy ich wysokość, bezpieczeństwo i przyrost.

W byłych państwach zaborczych, fundusze emerytalne zorganizowane były na podstawie specjalnych statutów; do zarządu i rady nadzorczej wchodzili po połowie przedstawiciele Rządu i zainteresowanych mas urzędniczych, fundusze lokowano przeważnie w budowlach i w dobrze zorganizowanych kooperatywach urzęd., w zakładach kuracyjnych w miejscowściach klimatycznych, przynoszących poważne dochody. Specjalnie w Niemczech z funduszu emerytalnego udzielano urzędnikom zaliczki w wysokości trzechletnich poborów na budowę, lub kupno własnych domów, wspomagano budowl. ruch urzędniczy.

Nie od rzeczy byłoby i nam zastanowić się poważnie nad sposobem zużywania funduszów emerytalnych i ich administracją w państwowości polskiej i zainteresować temi sprawami naszych posłów, którzy powinni spowodować Rząd do złożenia sprawozdania o wysokości funduszu emerytalnego i sposobie jego administracji.

Wobec znanej miserji mieszkaniowej, fundusz emerytalny winien być w pierwszej linji używany na udzielanie długoterminowego kredytu hipotecznego dla urzędników Spółdzielni budowlanych, a w dalszej na budowę sanatorjów i pensjonatów w naszych uzdrowiskach, by podnieść je do rzędu europejskich miejsc klimatycznych.

33 proc. ulgi kolejowej dla wystawców zwiedzających Pomorską wystawę w Grudziądzu.

Wystawcom, oraz osobom zwiedzającym Pierwszą Pomorską wystawę rolnictwa i przemysłu w Grudziądzu przyznało Ministerstwo kolei żelaznych ulgi przejazdowe. Szczegóły zastosowania ulgi powyższej podaje w nr. 99 „Monitor Polski" z dnia 29 kwietnia rb. Zniżka kolejowa wynosi 33 procent od cen zwykłych. Ulga powyższa na podstawie odnośnej legitymacji wystawowej przez Komitet Wystawy będzie stosowana w ten sposób, ze przejazd na Wystawę odbywać się będzie za opłatą zwykłą, przejazd zaś powrotny z Wystawy grupami bądź pojedyńczo za opłatą połowy biletu klasy niższej, nż ta, w której odbywa się podróż: w wagonach kl. I — połowa taryfy kl. II. w wagonach kl. II — połowa taryfy kl. III i w wagonach kl. III — połowa taryfy kl. IV.

W razie użycia pociągu pospiesznego uiszcza się za pospiech opłatę dodatkową według taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu.

Co już zrobiono. Echo Wystawy kraju. Powodzenie Wystawy.

Dzień otwarcia Pomorskiej Wystawy 26 czerwca nie jest już tak odległy i dlatego chętnie podzielimy się z Szan. Czytelnikami tem co już zrobiono.

Dowiadujemy się, że prace organizacyjne koło Pomorskiej Wystawy dobiegają do końca i jej rozmiar i warunki powodzenia są już ugruntowane.

Dotychczasowe zgłoszenia wypełniają całkowicie pawilony Wystawy i niema tej gałęzi wytwórczości pomorskiej, którąby na Wystawie nie była dostatecznie i wszechstronnie przedstawiona. Wszystkie trudności i starcia jakie Dyrekcja napotykała w przeprowadzeniu konsekwentnego planu są już poza nami i do zrealizowania tego programu niema już żadnych przeszkód.

Sprawa budowlana na wystawie prowadzona jest z całą energją, mimo przeszkód stawianych przez ustawy robotnicze i brak dostatecznej ilości wykwalifikowanych robotników budowlanych. Pawilony rosną z dnia na dzień i z 1-szym czerwca będą gotowe na przyjęcie eksponatów. Strona dekoracyjna Wystawy, jak założenie parku wystawowego posuwa się w szybkim tempie tak, że Wystawa na czas będzie gotową.

Rozgłos i znaczenie ekonomiczne i polityczne Wystawy wywołało już dzisiaj niezmiernie liczne zgłoszenia zjazdów i wycieczek na Wystawę z całej Polski i zagranicy, a jeśli do tego dodamy zapowiedziane przyjazdy oficjalnych sfer rządowych i Najwyższego Dostojnika Państwa, to zrozumiałem się staje, że Dyrekcja Wystawy już dziś uruchomiła cały aparat rozporządzalny dla zapewnienia w Grudziądzu wygodnego i taniego pomieszczenia dla gości wystawowych.

Specjalne biuro kwaterunkowe już dziś rejestruje i lustruje prywatne i hotelowe kwatery.

Zjazdy będą wielkie i pobyt w Grudziądzu obfitować będzie cały szereg zebrań zawodowych i towarzyskich, które zbliżą tutejsze społeczeństwo szerokiemi sferami reprezentowany w delegacjach i zjazdach.

Dyrekja zdaje sobie sprawę jak wielka ciąży na niej odpowiedzialność za sprawę organizacyjną, która jest podwaliną powodzenia Wystawy i dlatego w najdrobniejszych szczegółach już opracowane są programy dni wystawowych.

Podkreślić wypada, że lwia część zasługi w dzisiejszym znaczeniu Pomorskiej Wystawy leży w niezmiernie życzliwym stosunku całej prasy polskiej do Pomorskiej Wystawy, a Komitet Wystawy pragnąc zaznaczyć uznanie dla tego stanowiska prasy oddał jej do wyłącznej dyspozycji obszerny pawilon prasowy, czego dotąd żadna wystawa nie praktykowała.

Mimo bardzo krótkiego okresu pracy Dyrekcji można ze spokojem oczekiwać doniosłych tak dla Pomorza jak i dla Polski rezultatów z Pomorskiej Wystawy, gdyż niema takiego czynnika, któryby nie był wykorzystany dla zapewnienia jej powodzenia.

Do współpracy w komisji szkolnej podkomitetu kultury i sztuki zaproszono p. inspektora Sowińskiego dla objęcia działu szkół powszechnych.

Prezydent Rzeczypospolitej a Pomorska Wystawa.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w piątek dnia 15 bm. o godzinie 5-ej po południu na audjencji p. Wojewodę Pomorskiego informując się szczegółowo o stosunkach na Pomorzu.

Na audjencji zostały omówione szczegóły podróży Pana Prezydenta na Pomorze w dniu 26 czerwca br. Jak wiadomo Pan Prezydent osobiście w dniu tym otworzy Pierwszą Wystawę Pomorską w Grudziądzu.

Wojewoda Pomorski we Warszawie.

Wojewoda Pomorski, Dr. Wachowiak, wyjechał wczoraj w środę wieczorem do Warszawy, dokąd został urzędowo zawezwany w bieżących sprawach administracji.

Wycieczka dziennikarzy stołecznych w Grudziądzu.

W dniu 9. maja r. b. wieczór przybyła do Grudziądza samochodem z Warszawy wycieczka dziennikarzy warszawskich w składzie p. Redaktora Trzebińskiego z Kurjera Warszawskiego p. redaktora Lutosławskiego z Gazety Rolniczej, p. redaktora Kołomyjskiego z Tygodnika Handlowego i p. Szczepanika naczelnego dyrektora Ajencji Wschodniej.

Następnego dnia dziennikarze stołeczni zwiedzili teren Pomorskiej Wystawy, oprowadzani przez dyrektora Wystawy inż. Wł. Saryusz-Bielskiego i sekretarza inż. T. Skwarczyńskiego, którzy udzielili gościom wyczerpujących informacyj o zakresie i planie organizasyjnym Pomorskiej Wystawy.

Po zebraniu materjałów o Wystawie goście razem z dyrekcją Wystawy odbyli krótką przejażdżkę po mieście, podziwiając piękne położenie Grudziądza.

Następnie goście warszawscy podejmowani byli przez dyrekcję wystawy obiadem w restauracji „Wielkopolanka". W szeregu przemówień zwrócił się dyrektor wystawy do przedstawicieli prasy stołecznej z wezwaniem, aby z okazji Wystawy Pomorskiej przeprowadzili propagandę Pomorza o tym kierunku, aby całe społeczeństwo polskie na wystawie tej poznało czem jest Pomorze i jakie ma ono dla Polski znaczenie polityczne i ekonomiczne. Pomorska Wystawa przez nawiązanie ściślejszych stosunków z innemi dzielnicami Polski powoduje tem ostateczne i trwałe scementowanie Pomorza z organizmem Rzeczpospolitej.

Pan redaktor Trzebiński zaznaczył w odpowiedzi, że prasa stołeczna popełniała wielki błąd przez niedocenianie znaczenia Pomorza, którego dostatecznie nie znała i oświadczył w imieniu Syndykatu Dziennikarzy stolicy, którego jest wice-prezesem, że błąd ten zostanie niezwłocznie naprawiony i prasa stołeczna zajmie się poważnie zagadnieniami Pomorza.

Następnie wice-prezes p. dyrektor Grobelny przedstawił zadania i wysiłki społeczeństwa pomorskiego, jakie czyniono w związku z powrotem Pomorza do Polski i zobrazował ewolucję polskiego stanu posiadania na Pomorzu. P. redaktor Lutosławski omawiał warunki rozwoju rolnictwa na Pomorzu. Mówca wyznał różnicę w organizacji rolnictwa pomorskiego, gdzie jako pozostałość po zaborcach istnieją do dziś instytucje pół urzędowe oraz w innych dzielnicach Polski, gdzie społeczna inicjatywa zrzeszeń rolniczych nie jest skrępowaną.

Po obiedzie ze słowami „dowidzenia w Grudziądzu na wystawie" goście odjechali do Warszawy samochodem.

Tragedja małżeńska.

Toruń. W środę wieczorem o godz. 9.30 rozegrała się straszna tragedja małżeńska, która poruszyła całą ludność Torunia. Porucznik artylerji Marjan Tarnowski, przykomenderowany na kurs lotniczy do tutejszej szkoły obserwatorów, wrócił wieczorem do mieszkania swego, mieszczącego się w willi kapitana Panka. Nie zastawszy swej żony w domu zajrzał do pokoju kap. Panka i ujrzał tam swą żonę. W dniu tragicznym por. Tarnowski miał służbę 24 godzinną i nocny dyżur zatem doniósł swej żonie, że nie przyjdzie na kolację. Pani Tarnowska widocznie znudzona nieobecnością męża poszła do mieszkania kap. Panka i tam już pozostała do wieczora. Niewiadomo co spowodowało por. Tarnowskiego, że powrócił do domu przed godz. 10 wiecz. Ujrzawszy swą żonę w towarzystwie kap. Panka i podejrzewając swą żonę o utrzymanie stosunku miłosnego z kapitanem, kilku wystrzałami z rewolweru położył trupem wspomnianego kapitana i swą żonę, poczem oddał się w ręce władz wojskowych. Natychmiast po wypadku władze wszczęły dochodzenia. O godz. 2 w nocy przewieziono zwłoki zabitych do kostnicy wojskowego szpitala okręgowego.

Kaszubski przemysł ludowy na wystawie we Francji.

Dnia 29 kwietnia rb. nastąpiło w Paryżu urzędowe otwarcie „Międzynarodowej wystawy nowoczesnych sztuk dekoracyjnych". Wystawa obejmuje także okazy przemysłu ludowego z Pomorza i to ceramikę kaszubską z Chmielna i hafty kaszubskie uczelni i wytwórni z Wdzydz, założonej przez Teodorę Gulgowską. Był zamiar, wziąć szerszy udział Pomorza w wystawie paryskiej. Szerszy projekt jednakowoż upadł, ponieważ mimo wszelkich starań nie można było stosunkowo nikłej sumy urządzenia — około 1000 złotych — z żadnej strony uzyskać — nawet w drodze kredytu.

Pani Gulgowska, nie licząc się z własnemi kosztami osobiście sprawą się zajęła, tak, że kilka dużych i ładnych okazów wprost do Paryża odeszło.

Oprócz tego wybrano kilka większych okazów haftów kaszubskich na wystawę, urządzoną w Monry we Włoszech z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych i departamentu sztuki. Tak więc oddział kaszubski jest zagranicą zastąpiony korzystnie.

Przemysł ludowy pomorski, który sobie wyrobił dzięki zabiegom jednostek tak poważną opinję, musi naturalnie znaleźć na wystawie „Rolnictwa i przemysłu" w Grudziądzu odpowiednie uwzględnienie. Poczyniono pod tym względem odpowiednie kroki.

Wybuch w fabryce prochu.

Radom. W ubiegłą sobotę nastąpił wybuch w wielkiej wojskowej fabryce prochu Zagożdżon pod Radomiem. Dwie osoby zabite, dwie ciężko ranne. Na miejsce wypadku przybył dyrektor centralnego zarządu wytworni wojskowych Krzyżanowski oraz komisja śledcza. Fabryka w Zagożdżon jest jedyną wytworni prochu w Polsce i nie jest jeszcze wykończona. Eksplozja nastąpiła w części fabryki w której pracowano. Śledztwo w ręku władz wojskowych.

Dział porad prawnych.

Panu K. w Z. 5000 m. z września 1918 hipoteki z 5% za 4 lata, przedstawia wartość 576 zł 91 gr. Kapitał 115 zł 36 gr zaległe procenta po 30. 6. 1924, które się dopisuje do kapitału, zatem dług ten dzisiaj wynosi 692 zł 27 gr i do tego od 1. 7. 1924, 5% odsetek.

Panu K. w Ł. Co do kwoty złożonej w Banku ludowym, to waloryzacja zależna od uchwały walnego zebrania członków i od wyniku bilansu. Na razie nic podać nie możemy, należy wyczekać, uchwał Bankowych.

Pani L. w L. 1. 3000 m. dziecinnych pieniędzy z maja 1919 roku stanowią najwyższą wartość 1428 zł 57 gr. Do tego procenta zaległe po 30 6. 1925 r. wstecz za 4 lata, tj. 285 zł 68 gr razem kapitałów wynosi 1714 zł 25 gr i od 1 7. 1924 r. 5%.

200 mk. deputatowych z tego czasu 95 zł 23 gr.

Praktyczny poradnik.

Nieco o rojach sztucznych.

Nie będę zapuszczał się w teorję rójki, a tylko chcę podać łatwy sposób robienia sztucznych rojów mając na względzie praktyczną stronę. Wiemy bowiem dobrze ile trudności nieraz sprawia zebranie : przypilnowanie roja naturalnego, a również i to iż nieraz pnie bardzo silne, wcale nie wydają nowych rojów, mimu iż w celu, już im za ciasno i pszczoła leniwieje. Roje sztuczne dadzą się przeprowadzić tylko w ulach o ramkach ruchomych (t. zw. domki) i są bardzo praktyczne zwłaszcza dla pszczelarzy, którzy nie mają tyle czasu, by pilnować wyrojenia naturalnego. Przy robieniu sztucznych roji należy się wystrzegać łakomstwa w rozmnażaniu, i należy wybierać do tego pnie bardzo silne.

Bardzo wiele jest sposobów robienia sztucznych roji: Podaję tu najodpowiedniejszy sposób dzielenia pnia na pół wylotu. Gdy wieczorem, zobaczysz, że pszczoły w ulu obsiadły zupełnie szczelnie przynajmniej 9 plastrów, a w pasiece są już trutnie, możesz śmiało wziąść się do działania. W tym celu bierze się ul próżny zupełnie podobny do ula, którego masz podzielić, a najważniejsze, by oczko znajdowało się w tej samej wysokości. W dniu pogodnym, najlepiej między 8 4a , kiedy stare pszczoły są w polu, zatknij kołek w ziemię przed oczkiem pnia, który chcesz dzielić, następnie odsuń pień pełny, tak by kołek pozostał przy krawędzi boku, z drugiej strony postaw przy kołku ul pusty. — Wyjmij z ula pełnego połowę plastrów, równomiernie z czerwiem i miodem, podziel je na oba ule. Przytem trzeba zważać, żeby plaster z matką dać do nowego ula, a w starym pozostawić najmłodszy czerw a najlepiej jaja (jeszcze lepiej gdy już jest matecznik założony, wówczas, dać go do ula w którym niema matki.)

Pszczoły wracające z pola, niezastawszy oczka w swoim miejscu, wpadają częścią do jednego, częścią do drugiego ula i pień jest już podzielony.

Gdybyś zauważył, że do jednego z uli, pszczoły więcej wpadają, to go osuń nieco w bok, a drugi przysuń bliżej kołka.

Do ulów dodaj do pełna próżnych ramek z początkami, lub jeszcze lepiej cały susz i masz dwa pnie — silne, oraz tą pewnośc, że już żaden z nich roić się w tym roku nie będzie. Pień, który będzie musiał wygrzewać matkę, będzie bardzo miodny i można dużo z niego wybrać, gdyż ramki będą bez czerwiu.

Ruch towarzystw.

Lubawa Zebranie Związku Inwalidzkiego odbędzie się 1-go cze ca br na sali p Czuki o godz. 1 ej popoł na które się wszystkich członków zaprasza. Zarząd

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 13. 5.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	31.15–32.15
Pszenica	35.50–37 50
Jęczmień br.	29.40—31.40
Jęczmień na paszę	–
Owies	27.50–29.50
Mąka żyt. 70 %	39.50–41.50
Mąka pszenna 65 %	53.50–56.50
Ospa żytnia	– 23 25
Ospa pszenna	–21,00

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 17. 4. 25. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej – wołów, — buhaji, — jałówek i krów, 1933 cieląt 852 owiec, 500 kóz, 403 świn, — prosiąt, — koźląt

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	80–	zł.
„ „ „	II kl.	66–68	„
„ „ „	III kl.	50—54	„
„ cielęta	I kl.	90–	„
„ „	II kl.	76 80	„
„ „	III kl.	94—68	„
„ Za owce	I kl.	—	
„ „	II kl.	58–	„
„ „	III kl.	–	„
„ świnie	I kl.	114–	„
„ „	II kl.	108 110	„
„ „	III kl.	96–1 6	

W tutejszym rejestrze handlowym zapisano w oddziale B. przy firmie

„Landwirtschaftliche Grosshandelsgesellschaft, sp. z ogr por w Gdańsku, oddział Nowemiasto, co następuje:

Nr. 32 Prawo dyrektora Banku **Willy Höln** do zastępowania spółki wygasło.

Nr. 33 Uchwałą z dnia 22-go grudnia 1924 r. przewalutowano kapitał zakładowy na G. 3.975.0 0. Udział każdego członka wynosi G 25.

Przez uchwałę zgromadzenia członków towarzystwa został zamieniony układ spółki dnia 22 grudnia 1924 r. Zmiana dotyczy § 2 (kapitał zakładowy i udziały), § 3 (odstąpienie i podział udziałów), § 16 art· 3 (głosowanie) § 18 układu spółki otrzymuje jako art 2 następujące postanowienie: „Zaczepienie uchwał zgromadzenia członków towarzystwa li tylko d zwolone jest w drodze skargi w myśl przepisów § 27 kod handl. dla zaczepienia uchwał zebrania ogólnego towarzystwa akcyjnego.

Czasokres do wniesienia powództwa rozpoczyna się z dniem powzięcia uchwały zaczepić się mającej.

Nowemiasto, dnia 17 kwietnia 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Przymusowa licytacja!

Dnia 26. maja 1925 r sprzedawać będę w drodze licytacji o godz. 10-tej przedpoł.

w Nowemmieście w Urzędzie Skarbowym

za natychmiastową gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty :

1 młockarkę, 1 wagę decymalną, 1 maszynę do szycia, 3 kanapy, 1 zegar stojąc , 1 bufet masyw dębowy.

Nowemiasto, dnia 18 maja 1925 r.

Urząd Skarbowy Podatku i Opłat Skarbowych na powiat lubawski.

Malach, sekwestrator skarbowy.

Przymusowa licytacja!

Dnia 29 maja 1925r., sprzedawać będę w drodze licytacji o godz. 10-tej przedpoł. w Lubawie

na rynku za natychmiastową gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

1 szafę do bielizny, 1 instrument muzyczny (Kalliope), 3 rolki papy dachowej, 1 wagę stołową, 1 kuchnię westfalską, 150 funtów kiełbasy suchej.

Nowemiasto, dnia 18 maja 1925 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych na powiat lubawski.

Malach, sekwestrator skarbowy.